

Sygn. akt II KO 36/21

POSTANOWIENIE

Dnia 27 lipca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Wiliński

w sprawie **A. K.**

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 27 lipca 2021 r.

wniosku w przedmiocie wyłączenia sędziego wyznaczonego do rozpoznania wniosku o wyłączenie sędziego,

na podstawie art. 41 § 1 k.p.k. w zw. z art. 42 § 1 i 4 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

**wyłączyć SSN Igora Zgolińskiego od rozpoznania wniosku
skazanego A. K. o wyłączenie SSN Antoniego Bojańczyka od
rozpoznania kasacji obrońcy skazanego (sprawa o sygn. akt II KK
292/20)**

UZASADNIENIE

Obrońca skazanego A. K. wniósł kasację (sygn. akt II KK 292/20) od prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z 22 października 2019 r., sygn. akt II AKa (...). Pismem z 22 marca 2021 r. A. K. złożył osobiście wniosek w trybie art. 41 § 1 k.p.k. o wyłączenie SSN Antoniego Bojańczyka od rozpoznania kasacji w sprawie o sygn. akt II KK 292/20, który zarejestrowany został pod sygn. akt II KO 30/21. We wniosku zarzucił, że sędzia Bojańczyk został powołany w 2018 r. do Sądu Najwyższego w nowo utworzonej Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych, „gdzie mimo kontrowersji związanych z nominacją” rozpoczął orzekanie. W ocenie wnioskującego „sędziowie powołani w tym okresie zostali powołani przez partię P.[...], która zmieniła ustawę o Sądzie Najwyższym. Dlatego też powstała wątpliwość czy procedura powołania tych sędziów była legalna i

zgodna z prawem oraz czy sędziowie ci są zdolni do orzekania”. Zdaniem wnioskującego SSN A. Bojańczyk „jest silnie związany z partią P[...]”, o czym ma świadczyć m.in. fakt, że był on kandydatem tej partii na Rzecznika Praw Obywatelskich oraz treść szeregu cytowanych we wniosku publikacji internetowych. Wnioskujący twierdzi również, że istnieje „szczególne zainteresowanie Partii” rozstrzygnięciem w jego sprawie, o czym ma świadczyć „list Z. Z. skierowany do Prokuratur Regionalnych z prośbą o podjęcie czynności zmierzających do pociągnięcia go do odpowiedzialności karnej”. Nadto, zdaniem wnioskodawcy za wyłączeniem sędziego przemawia także fakt, że „posiedzenie w przedmiocie uznania kasacji za oczywiście bezzasadną wyznaczone zostało na dzień 12 marca 2021 r., zaś w tym czasie Sędzia nie dysponował jeszcze aktami sprawy. Świadczy to o tym, iż jest on z góry nakierowany na podjęcie niekorzystnego dla mnie rozstrzygnięcia, bez analizy sprawy i zapoznania się z materiałem dowodowym.” Może to zatem zdaniem wnioskodawcy budzić uzasadnione wątpliwości co do bezstronności sędziego.

Do rozpoznania wniosku wyznaczony został w drodze losowania SSN Igor Zgoliński. Jednocześnie, zarządzeniem z dnia 7 kwietnia 2021 r. przewodniczącego II Wydziału Izby Karnej wniosek z 22 marca 2021 r. w części w jakiej zakwestionowano w nim niezależność sądu i niezawisłość sędziego przekazano do rozpoznania Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych. Postanowieniem z dnia 7 lipca 2021 r. Sąd Najwyższy - Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych przekazała zwrótnie Sądowi Najwyższemu - Izbie Karnej wniosek o wyłączenie SSN Antoniego Bojańczyka w przekazanej pierwotnie części, wskazując, że ma on w tej części charakter abstrakcyjny, nie zawierający zarzutów wskazujących na okoliczności świadczące o braku niezawisłości sędziego czy niezależności sądu w rozumieniu art. 26 § 2 ustawy o Sądzie Najwyższym. Wskazano w nim m.in. na konieczność wąskiej interpretacji przesłanek z art. 26 § 2 ustawy o SN, jako wyjątku od zasady rozpoznawania wniosków o wyłączenie sędziów w toku postępowania karnego i na podstawie ogólnych reguł, a także na to, że „przepisy art. 26 § 2 i 3 u.s.n. jako przepisy wyjątkowe, budzą zasadnicze wątpliwości systemowe.”

Kolejnym pismem z 11 kwietnia 2021 r. A. K. złożył wniosek o wyłączenie SSN Igora Zgolińskiego od orzekania w przedmiocie wniosku z 22 marca 2021 r. Wskazał w uzasadnieniu, że podniesione przez niego w pierwotnym wniosku okoliczności i wątpliwości dotyczące bezstronności sędziego dotyczą w równym stopniu sędziego wyznaczonego do rozpoznania zażalenia. Wniósł „o wyznaczenie do sprawy sędziego, co od którego nie istnieją tego typu wątpliwości”. Pismem z 5 maja 2021 r. SSN Igor Zgoliński poinformował, że w związku z treścią wniosku z 11 kwietnia 2021 r., powołującego się „na okoliczności mające rzekomo świadczyć o braku niezawisłości sędziego bądź braku niezależności sądu, mając na względzie treść art. 41 par. 1 k.p.k.”, powstrzymuje się rozpoznania sprawy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zgodnie z art. 41 § 1 k.p.k. sędzia ulega wyłączeniu, jeżeli istnieje okoliczność tego rodzaju, że mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności w danej sprawie.

Konieczność wyłączenia od orzekania SSN I. Zgolińskiego jest w niniejszej sprawie oczywista. Wynika z istoty gwarancji bezstronnego orzekania przez sąd i sedna zakazu *nemo iudex in causa sua*. Podstawą rozpoznawanego wniosku o wyłączenie jest stanowisko skarżącego, zgodnie z którym sędzia SSN I. Zgoliński wyznaczony w drodze losowania do rozstrzygnięcia wniosku o wyłączenie SSN A. Bojańczyka od rozpoznania wniesionej przez skazanego kasacji znajduje się w tej samej sytuacji, co sędzia objęty pierwotnym wnioskiem o wyłączenie. Skarżący wskazuje na to wprost, stwierdzając, że wnosi „o wyłączenie od orzekania w niniejszej sprawie związanego z <<Dobrą zmianą>> a zarazem z Prawem i Sprawiedliwością sędziego Igora Zgolińskiego. Sędzia ten został powołany przez nową, upolitycznioną KRS, a więc moje argumenty na poparcie tego wniosku pokrywają się z argumentami dotyczącymi sędziego Antoniego Bojańczyka. Jest zatem rzeczą kuriozalną, aby wniosek o wyłączenie sędziego związanego z P. rozpatrywał inny sędzia związany z tą organizacją. Sędzia Zgoliński został powołany do SN w maju 2020 r., a więc już po wprowadzeniu przez PiS zmian w KRS, które to upolityczniły SN i nie gwarantują mi uczciwego rozpatrzenia mojej

kasacji. Uprzejmie proszę o wyznaczenie do sprawy sędziego, co do którego nie istnieją tego typu wątpliwości.”

Stanowisko skarżącego o niedopuszczalności rozpoznania pierwotnego wniosku o wyłączenie przez sędziego, którego postawione zarzuty dotyczą w tym samym stopniu i zakresie, tj. wskazujące na wystąpienie sytuacji, w której sędzia miałby orzekać niejako we własnej sprawie, czyli wbrew nakazowi bezstronności sędziowskiej, jest oczywiście trafne i jako takie zasługuje na uwzględnienie. Niewątpliwie powołana w obu wnioskach zbieżność zarzutów kwestionujących bezstronność sędziego rozpoznającego sprawę prowadzić może w odbiorze zewnętrznym do przekonania, że sędzia orzeka w rzeczywistości we własnej sprawie i we własnym interesie (por. wyrok TK z 13 grudnia 2005 r., SK 53/04, OTK-A 2005/11, poz. 134; wyrok TK z 20 lipca 2004 r., SK 19/02, OTK-A 2004/7, poz. 67).

Tymczasem zakaz orzekania we własnej sprawie to fundamentalna gwarancja procesowa. Nikt nie może być sędzią we własnej sprawie. Znaczy ona tyle co zakaz orzekania o samym sobie i swoich sprawach. Choć odnosi się wprost do sędziego służy przecież nie jemu, a stronom prowadzonego przezeń postępowania. Stanowi istotny element szerszej gwarancji braku stronniczości, braku uprzedniego nastawienia i obiektywizmu. Mieści się zatem w samym jądrze konstytucyjnego prawa strony do bezstronnego sądu, zagwarantowanego w art. 45 ust. 1 Konstytucji każdemu, czyja sprawa rozpoznawana jest przez sąd. Jest równocześnie jednym z filarów procesowej zasady bezstronności i warunkiem *sine qua non* rzetelnego postępowania karnego. Bez niej żadne rozstrzygnięcie nie będzie tym czym być powinno.

Sędzia nie może więc orzekać – arbitralnie rozstrzygać, tj. właśnie być sędzią w swojej własnej sprawie. Dotyczy to w sposób oczywisty sytuacji, w której sprawa dotyczy go bezpośrednio, chodzi o „jego własną sprawę”, a zatem odpowiedzialność karną, czy szerzej prawną, o własny status czy własny interes prawny (np. jako pokrzywdzonego) bądź interes faktyczny (por. postanowienie SN z 10 stycznia 2002 r., IV KZ 83/01, wyrok SN z 4 stycznia 2011 r., SDI 30/10). Zachodzi wówczas podstawa do wyłączenia sędziego z urzędu na podstawie art. 40 § 1 pkt. 1 k.p.k. Potrzeba wyłączenia od orzekania rodzić się jednak może także

w przypadku orzekania w sprawie, która jest „identyczna” jak sprawa sędziego, w tym znaczeniu, że oparta na tych samych podstawach prawnych czy faktycznych, co sytuacja sędziego, albo w której rozstrzygana jest sprawa identyczna z tą, która dotyczy sędziego, a rozstrzygnięcie niewątpliwie wpłynie na sytuację prawną czy faktyczną sędziego. Niewątpliwie sytuacja ta może wywoływać uzasadnione wątpliwości co do bezstronności sędziego w tej sprawie w rozumieniu art. 41 § 1 k.p.k., a zatem prowadzić powinna do wyłączenia sędziego od rozpoznania sprawy.

Jeśli rozstrzygnięcie sprawy jest korzystne bezpośrednio dla samego sędziego albo realnie wpływa na jego dobrostan, czy sferę jego własnych interesów to tym samym sędzia jest osobiście zainteresowany jego wynikiem. Swoistym kryterium oceny jest uniwersalne pytanie „*qui bono?*” Jeśli odpowiedź kieruje nas w stronę orzekającego sędziego to znaczy, że była to także „sprawa” tego sędziego. Skoro tak, to nie można uznać by był w sprawie bezstronny i o ile nie jest to podstawa do wyłączenia z urzędu to powinien być wyłączony od rozstrzygania na wniosek własny albo innego uprawnionego podmiotu na podstawie art. 41 § 1 k.p.k. Stwierdzenie to jest tak oczywiste, a odczucie społeczne i konstrukcje prawne są tu tak silnie zbieżne, że odrzucenie powyższego twierdzenia wymaga silnie instrumentalnego zaprzeczenia prawdzie. Stanowi więc równocześnie także sprzeniewierzenie się nakazowi dążenia do prawdy jako podstawy rozstrzygnięć w postępowaniu karnym.

Nie budzi przy tym wątpliwości że dla sędziego, jako osoby powołanej z mocy Konstytucji RP do sprawowania wymiaru sprawiedliwości świadome sprzeniewierzenie się nakazowi bezstronności w postaci orzekania *in causa sua* oznacza zaprzeczenie istoty powołania i wynikającego z niego obowiązku stania na straży prawa. Podważa ono bowiem zaufanie nie tylko do tego sędziego, ale do całego sądowego systemu sprawowania wymiaru sprawiedliwości. Rzec więc można, że każdy przypadek orzekania przez sędziego w sprawie własnej albo sprawie innej osoby będącej w tej samej sytuacji co orzekający sędzia, a mającej równocześnie istotne i realne znaczenie dla indywidulanej sytuacji tego sędziego, a z takimi przykładami orzekania można się spotkać w ostatnim czasie w działalności orzeczniczej niektórych „sądów i trybunałów”, stanowi właśnie ów szkodliwy dla systemu prawnego przejaw braku bezstronności. Tymczasem właśnie w interesie

tego systemu, a bezpośrednio w interesie wymiaru sprawiedliwości leży, by nie powstało w odbiorze zewnętrznym, tj. w odczuciu społecznym przekonanie o braku warunków do rozpoznania sprawy przez sąd w sposób obiektywny (por. postanowienie SN z 25 listopada 2010 r., V KO 96/10).

Biorąc powyższe pod uwagę, mając na względzie zasadniczą zbieżność zarzutów stawianych przez skarżącego we wniosku o wyłączenie sędziego wyznaczonego do rozpoznania kasacji, z zarzutami dotyczącymi sędziego objętego niniejszym wnioskiem, oraz stanowisko wyrażane dotychczas w orzecznictwie Sądu Najwyższego dotyczące sposobu pojmowania wymogu bezstronności sędziego (por. uchwała składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20), wniosek należało uwzględnić.

Z tych powodów postanowiono jak w sentencji.